

**Marcin Maciołek**

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
marcin.maciolek@us.edu.pl  
ORCID ID: 0000-0002-9147-1283

**Wpływ rzeczywistości komputerowo-internetowej  
na normy pisowniane współczesnej polszczyzny**

Rozwijająca się nad wyraz dynamicznie technika informatyczna i postępująca internetyzacja bez wątpienia wywierają istotny wpływ na rozwój języka. Powszechny dostęp do sieci spowodował nie tylko istotne zmiany w sposobach i formach komunikowania się, ale też znacząco przyczynił się do przeobrażeń w samym tworzywie językowym. Codzienne obcowanie z mediami elektronicznymi zrodziło konieczność m.in. poczynienia pewnych ustaleń normatywnych dotyczących zapisu nazw odnoszących się do działania komputerów i internetu. Chodzi tu zarówno o unormowanie czy też usankcjonowanie pisowni przejmowanych do polszczyzny anglicyzmów komputerowych, jak również o wprowadzenie nowych reguł ortograficznych – i to właśnie tym kwestiom chciałbym przyjrzeć się w niniejszym artykule.

Z pierwszą z wymienionych spraw wiąże się zarazem ocena stopnia asymilacji zapożyczeń leksykalnych w naszym języku. Zastosowanie rodzimej pisowni traktowane jest na ogół jako zakończenie procesu polonizacji wyrazów obcych, tym samym adaptacja graficzna angielskich komputeryzmów jest dowodem ich znacznego przyswojenia w polszczyźnie – jednostki te osiągają 5. poziom asymilacji w sześciostopniowej skali przyswojenia, zaproponowanej przez Jerzego Bartmińskiego i zastosowanej w odniesieniu

do obcojęzycznej leksyki sytuującej się w polu semantyczno-pojęciowym KOMPUTERY/INTERNET<sup>1</sup>.

Początkowo orzeczenia w sprawie dopuszczenia spolszczonego zapisu niektórych spośród masowo przenikających do naszego języka angielskich terminów komputerowych wydawała Komisja Kultury Języka działająca przy Komitecie Językoznawstwa PAN<sup>2</sup>. Decyzją Komisji za poprawne (obok postaci oryginalnych, tj. zgodnych z ortografią angielską) uznano m.in. formy spolonizowane *drajwer*, *dżojstik*, *interfejs*, *haker* i *piksel*. Słowa te zostały następnie włączone do wydanego w 1996 roku *Nowego słownika ortograficznego PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego<sup>3</sup>. Później opinie w sprawie pisowni leksyki komputerowo-internetowej zaczęła wydawać powstała w 1996 roku Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN. Z ważniejszych postanowień Rady w tym zakresie należy przywołać przyjętą 21 maja 2002 roku na XII posiedzeniu plenarnym *Uchwałę ortograficzną nr 7 Rady Języka Polskiego*, stanowiącą, że „[p]oprawna forma nazwy listu elektronicznego to *e-mail*, potocznie: *mejł*”<sup>4</sup>, a także orzeczenie z 2002 roku w sprawie pisowni wyrazu *Internet* – *internet* wielką bądź małą literą – w zależności od jego znaczenia. Przypomnijmy, że Rada uznała, iż rzeczownik ten należy zapisywać od wielkiej litery, gdy traktowany jest jako nazwa własna i wskazuje na konkretną globalną sieć komputerową, natomiast – od małej litery, gdy oznacza rodzaj medium (podobnie jak radio czy telewizja), wtedy jest bowiem nazwą pospolitą. Warto przytoczyć w tym miejscu komentarz Katarzyny Mosiołek-Kłosińskiej, która tłumaczy, dlaczego coraz częściej omawiany rzeczownik bywa zapisywany małą literą:

Nazwa własna pierwszej (i jak się zdaje – dotychczas również jedynej) sieci – *Internet* – przekształciła się w nazwę pospolitą. Przeciętny użytkownik tego medium nie zdaje sobie bowiem sprawy, że korzysta z konkretnej sieci, która została nazwana *Internetem*. Traktuje tę nazwę jako ogólną nazwę nowego medium – tak jak *prasę*, *radio* czy *telewizję*. [...] zgadzam się [...],

<sup>1</sup> J. Bartmiński, *Nazwiska obce na tle kontaktów języków i kultur*, „Język a Kultura” 1992, t. 7, s. 9–13. Por. M. Maciołek, *O asymilacji anglicyzmów komputerowych w polszczyźnie raz jeszcze*, „Poradnik Językowy” 2017, z. 10, s. 43–58.

<sup>2</sup> Publikowano je następnie w „Komunikatach Komisji Kultury Języka”.

<sup>3</sup> Zob. *Nowy słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa 1996.

<sup>4</sup> „Komunikaty Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk” 2002, nr 2 (11), s. 1.

że *internet* to – tak jak *adidas*, *walkman* czy *electrolux* – „spospoliciąła” nazwa własna<sup>5</sup>.

Istotną rolę w normalizacji pisowni słownictwa komputerowo-internetowego odgrywa również *Wielki słownik ortograficzny PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego, będący – jak wiadomo – rozwinięciem przywołanego wcześniej *Nowego słownika ortograficznego PWN*, a zarazem „słownikiem matką” dla licznych mniejszych tego typu wydawnictw. Leksykon ten był kilkakrotnie wznawiany – dotychczas ukazały się cztery jego edycje, uzupełnione o najnowsze wyrazy funkcjonujące w polszczyźnie, dzięki czemu „jest on jednym z największych dostępnych dziś słowników ortograficznych, a z pewnością najbardziej aktualnych”<sup>6</sup> i tym samym dobrze spełnia oczekiwania współczesnego odbiorcy. O potrzebie uaktualniania zawartości słowników w związku ze zmieniającą się rzeczywistością tak pisze we wstępie do wydania trzeciego *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* jego redaktor naukowy:

Konieczność stałego aktualizowania zasobu leksykalnego słowników wynika z wyjątkowo dynamicznego rozwoju polszczyzny na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Pojawienie się mediów elektronicznych oraz nowych narzędzi komunikacyjnych (Internet, telefo-

<sup>5</sup> Opinię tę zamieszczono na stronie RJP, a następnie opublikowano w „Komunikatach Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk” 2003, nr 1 (12), s. 40–41. Z powodów, o których pisze Kłosińska, powzięta przez RJP uchwała najprawdopodobniej w najbliższym czasie ulegnie zmianie. Kwestię tę poruszono w dn. 21 czerwca 2021 r. na XL posiedzeniu Zespołu Ortograficzno-Onomastycznego RJP. Uczestnicy dyskusji uznali, że dotychczasowe rozróżnienie pisowni omawianej jednostki w zależności od jej znaczenia ma obecnie charakter czysto teoretyczny, gdyż w zdecydowanej większości przypadków leksem *INTERNET* używany jest w znaczeniu ‘medium’. Dlatego właśnie opowiedzieli się za zapisem małą literą, jedynie w szczególnych przypadkach dopuszczając wielką. Taką samą opinię wyraziły już dwie dekady temu Aldona Skudrzyk i Krystyna Urban, por.: „Najnowszy przykład niezwykle szybkiej i pełnej, czyli też ortograficznej apelatywizacji nazwy własnej to losy wyrazu *Internet*. Pisownia wielką literą dziś ma już bowiem uzasadnienie tylko w nielicznych przykładach użycia tego wyrazu w funkcji nazwy jednej konkretnej sieci komputerowej” (A. Skudrzyk, K. Urban, *Mcdonaldyzacja, bigbrotheryzacja, czyli eponimy współczesne – norma ortograficzna i uzus*, [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, red. H. Synowiec, Katowice 2002, s. 263). Nieco wcześniej, bo w 2001 roku, takie samo stanowisko dobitnie wyraził Henryk Duda na łamach „Języka Polskiego”: „Osobiście uważam, że słowo *internet* nie jest nazwą własną (dokładniej: już nie jest nazwą własną) i należy je pisać małą literą. [...] Choć więc w większości wypadków należy pisać *internet*, w niektórych sytuacjach duża litera ma swoje uzasadnienie, wszędzie tam mianowicie, gdzie mowa o *Internecie* jako o jednej sieci stanowiącej część ogólnosięciowej struktury informatycznej, którą tworzą także takie sieci jak AOL, Compuserv i Fidonet i setki innych” (H. Duda, *Ortograficzne kłopoty z internetem*, „Język Polski” 2001, LXXXI, z. 1–2, s. 157–158).

<sup>6</sup> *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa 2016, s. 5.

nia komórkowa), a także wejście Polski do Unii Europejskiej i otwarcie się tym samym na nowe obszary w wielu dziedzinach życia spowodowało pojawienie się również nowego języka, jakim posługują się dziś Polacy. Mowa tu nie tylko o języku specjalistycznym wielu dziedzin, ale przede wszystkim o języku ogólnym, który szybko dostosowuje się do zmieniających się realiów życia codziennego<sup>7</sup>.

W wydaniu trzecim uwzględniono ponad 1000 nowych wyrazów, wśród których znalazły się również słowa odnoszące się do działania komputerów i mediów elektronicznych, zarówno nazwy własne, np. *Bluetooth*, *Facebook*, *NetMeeting*, *Netscape*, *Netscape Communicator*, *Netscape Navigator*, *Skype* czy *YouTube*, jak i pospolite, np. *blog* i jego derywaty, *empestrójka*, *googlować*, *net*, *netbook*, *netografia*, *netoholiczka*, *netoholik*, *netykieta*, *pendrive*, *slash*, *tablet*, *update*, *upgrade*. Wśród dodanych wyrazów uwagę zwracają te zaczynające się od cząstki *net-*, którą – jak słusznie zauważa Mirosław Bańko w przedmowie do słownika – można uznać za symbol „czasu, w którym żyjemy”<sup>8</sup>. Ostatnie wydanie z 2016 roku poszerzono o blisko 3000 haseł, uwzględniając także najnowszą leksykę internetową; zarejestrowano w nim m.in. takie wyrazy, jak: *awatar* ‘tożsamość internetowa’, *Fejs*, *hejt*, *hejter*, *hejterski*, *hejting*, *lajk*, *lajkować* – podając je wyłącznie w spolonizowanej, zgodnej z wymową, formie, a ponadto *tweet*, *tweetować* oraz terminy informatyczne: *back slash*, *backup*, *hashtag*, *screen* i inne.

Poza wyrazami o unormowanej pisowni, ustanowionej decyzją Rady Języka Polskiego na podstawie uprzedniej opinii Zespołu Ortograficzno-Onomastycznego (wcześniej, tj. do 2012 roku, działającego pod nazwą Komisji Ortograficzno-Onomastycznej), oraz poza słowami zarejestrowanymi w WSO PWN w obiegu komunikacyjnym są też wyrazy o nieustabilizowanym zapisie. Funkcjonują one w tekstach pisanych (np. prasie informatycznej czy w internecie) w podwójnej postaci, tj. oryginalnej, czyli zgodnej z ortografią angielską, oraz spolonizowanej, odpowiadającej wymowie. Dotyczy to nie tylko słów nowych, używanych od stosunkowo niedawna, jak np. *skypowicz* || *skajpowicz*, ale też starszych, spotykanych co najmniej od lat 90. XX wieku, jak np. *clipart* || *klipart*, por.:

<sup>7</sup> Wypowiedź ta w nieco zmienionej postaci została przedrukowana także w przedmowie („Od redaktora naukowego”) do czwartego wydania WSO PWN. Zob. *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, s. 7.

<sup>8</sup> M. Bańko, *Od wydawcy*, [w:] *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, s. 5.



Dłuuugo szukano i ostatecznie wybrano razora, znanego skypowicza i śmieszka.

[<https://forum.callofwar.com>; dostęp: 15.01.2022]

Uważam, że skypowicze powinni stworzyć jakieś lobby wokół tego pomysłu i naciskać władze Jastrzębia w tej sprawie.

[<http://www.skyscrapercity.com>; dostęp: 15.01.2022]

[...] i czy to w ogóle będzie raczyło działać poprawnie w połączeniach innych niż VOIP, czyli takich jak normalny skajpowicz ze skajpowiczem.

[<http://forum.gram.pl>; dostęp: 15.01.2022]

Czasem lepiej w sieci poszukać jakiegoś skajpowicza, taniej, i od razu widzimy, jakie ma umiejętności.

[<http://forum.studia.net>; dostęp: 15.01.2022]

Przeszukuj grafikę wektorową, ikony, klipy i zbiór ilustracji.

[<http://www.istockphoto.com>; dostęp: 15.01.2022]

Kompozycja to gotowe strony z uzupełnionymi tłami, ustawionymi polami zdjęciowymi oraz tekstowymi. Dodatkowo pojawiają się różne klipy i ozdoby.

[<http://www.empikfoto.pl>; dostęp: 15.01.2022]

Clipy mogą mieć zarówno formę mapy bitowej, jak i grafiki wektorowej. Najpopularniejsze formaty clipartów to między innymi: GIF, WME, JPEG, PNG, TIFF, CDR, i SVG.

[<https://pl.wikipedia.org>; dostęp: 15.01.2022]

Wyszukiwanie i wstawianie obiektu clipart lub obrazów z innych źródeł online z poziomu programu PowerPoint nie jest obecnie obsługiwane w PowerPoint 2016 dla komputerów Mac.

[<https://support.office.com>; dostęp: 15.01.2022]

Na decyzje w sprawie poprawnego zapisu tych wyrazów trzeba więc jeszcze poczekać. Na chwilę obecną można mówić co najwyżej o normie zwyczajowej (naturalnej, realnej), zgodnej z uzusem komputerowców

i internautów, a nie skodyfikowanej, tj. ustanowionej instytucjonalnie, z udziałem językoznawców.

Należy zauważyć, że poza rozstrzygnięciami dotyczącymi zapisu konkretnych wyrazów korzystanie z komputerów i internetu przyczyniło się również do wprowadzenia nowych reguł ortograficznych, normujących pisownię całych serii wyrazowych. Za sprawą rozwoju techniki informatycznej i nowych mediów elektronicznych sformułowano dodatkowe ustalenia regulujące użycie wielkiej i małej litery. Przyjęto, że wielką literą należy pisać:

- 1) nazwy czcionek komputerowych (reguła nr 74 WSO PWN), np.: *Arial, Courier, Excelsior, Futura, Garamond, Tahoma, Times New Roman, Verdana* – w odróżnieniu od nazw krojów pisma drukarskiego, które należy pisać małą literą;
- 2) nazwy języków programowania, programów i systemów komputerowych (a także ich kopii użytkowych) bez względu na to, czy są z pochodzenia wyrazami pospolitymi, czy skrótowcami głoskowymi (reguła nr 75 WSO PWN), np.: *Algol, Cobol* (a. *COBOL*), *Fortran* (a. *FORTTRAN*), *Lisp, Norton Commander, Novell, Pascal, Simula, Windows, Word*.

Z przeglądu odpowiednich haseł zarejestrowanych w WSO PWN da się wywnioskować, że wielką literą można zapisywać również nazwy klawiszy komputerowych, choć dopuszczalna jest w tym przypadku także mała litera, zob.: *Alt* (a. *alt*), *Backspace* (a. *backspace*), *Caps Lock* (a. *caps lock*), *Control* (a. *control*), *Delete* (a. *delete*), *Enter* (a. *enter*), *Insert* (a. *insert*), *Num Lock* (a. *num lock*), *Scroll Lock* (a. *scroll lock*), *Shift* (a. *shift*)<sup>9</sup>. W analogiczny sposób można zapisywać również skróty od nazw niektórych klawiszy klawiaturowych, por.: *Ctrl* (a. *ctrl*), *Tab* (a. *tab*). Trzeba jednak podkreślić, że reguła normująca pisownię tych nazw nie została sformułowana *explicite* – póki co funkcjonuje ona jedynie w intencji twórców słownika i domyśle co bardziej świadomych osób, które po niego sięgają.

Ponadto należy wspomnieć o uchwale przyjętej przez Radę Języka Polskiego w sprawie pisowni nazw witryn internetowych, a rozstrzygającej ostatecznie, że słowa wchodzące w skład nazw witryn i portali internetowych

<sup>9</sup> Wyjątek w tym względzie stanowi jedynie nazwa *tabulator* – pisana wyłącznie małą literą; zapewne dlatego, że w ten sposób zapisywano wcześniej taką samą nazwę jednego z klawiszy maszyny do pisania, przesuwającego jej głowicę do odpowiedniej kolumny druku. Choć skrót od nazwy tego klawisza na klawiaturze komputera można zapisywać – jak podaje WSO PWN – wielką lub małą literą, tj. *Tab* (a. *tab*).

piszemy wielką literą, z wyjątkiem spójników i przyimków, występujących wewnątrz tych nazw (*Uchwała ortograficzna nr 2 Rady Języka Polskiego*), np.: *Portal Miłośników Fortyfikacji, Polski Portal Astronomiczny, Nasza Klasa, Wiedza i Edukacja, Porady na Zdrowie*. Uchwałę tę Rada przyjęła na IX posiedzeniu plenarnym, które odbyło się 5 grudnia 2000 roku, przy czym wówczas brzmiała ona tak:

Tytuły (nazwy) stron internetowych przyjmują postać ortograficzną taką jak tytuły (nazwy) czasopism, co oznacza, że każdy wyraz odmienny wchodzący w ich skład należy pisać wielką literą<sup>10</sup>.

Zapis ten zmieniono dwukrotnie, najpierw 19 października 2002 roku na XIII posiedzeniu plenarnym<sup>11</sup>, a następnie 23 marca 2009 roku na XXX posiedzeniu plenarnym, nadając mu ostateczną (przytoczoną wcześniej) postać.

Kontynuując temat wpływu rzeczywistości elektronicznej na system pisowni polszczyzny, należy wspomnieć również o komputeryzmach, których zapis (sposób zapisu) może w przyszłości przyczynić się do sformułowania odpowiednich reguł ortograficznych. Mam tu na myśli m.in. pisownię form fleksyjnych i/lub derywatów od wyrazów typu: *adware, Backspace* || *backspace, cache, Delete* || *delete, firmware, Google, hardware, middleware, netscape, offline, online, pendrive, Skype, shareware, software, update, upgrade*. Słowa te kończą się na *e* nieme, czyli niewymawiane, w związku z tym przez analogię do obcojęzycznych nazw własnych, np. tak samo zakończonych imion i nazwisk francuskich lub angielskich, polskie końcówki deklinacyjne winny być dodawane do nich po apostrofie<sup>12</sup>. Wyjątek w przypadku części z nich stanowią miejscownik i – potencjalnie – wo-

<sup>10</sup> „Komunikaty Rady Języka Polskiego” 2001, nr 1 (8), s. 1.

<sup>11</sup> Informację taką odnajdujemy na stronie internetowej Rady Języka Polskiego przy uchwale ortograficznej dotyczącej pisowni nazw witryn internetowych (zob. [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=74:pisownia-nazw-witryn-internetowych&catid=43&Itemid=59](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=74:pisownia-nazw-witryn-internetowych&catid=43&Itemid=59) [dostęp: 15.01.2022]). O zmianie treści uchwały nie wspomina się natomiast w ogóle w „Komunikatach Rady Języka Polskiego” przy relacjonowaniu ustaleń ortograficznych poczynionych na XIII posiedzeniu plenarnym Rady, które nawiasem mówiąc odbyło się w listopadzie, a nie październiku, co potwierdza również sprawozdanie z działalności Rady Języka Polskiego w 2002 roku (w którym też nie ma mowy o wprowadzeniu zmian do *Uchwały ortograficznej nr 2*), zob. „Komunikaty Rady Języka Polskiego” 2003, nr 1 (12), s. 16 oraz [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=200:sprawozdanie-z-dzialalnoci-rady-jzyka-polskiego-w-roku-2002&catid=39&Itemid=74](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=200:sprawozdanie-z-dzialalnoci-rady-jzyka-polskiego-w-roku-2002&catid=39&Itemid=74) [dostęp: 15.01.2022].

<sup>12</sup> Tak uzasadnia to rozwiązanie Hanna Jadacka w związku z odmianą tego typu nazwisk obcych (niesłowiańskich): „Taki zapis ma wyeksponować oryginalną postać nazwiska, a ponadto podkreślić, że o włączeniu do odpowiedniego modelu fleksyjnego decyduje ostatnia wymawiana głoska, nie zaś – końcowa litera, czyli uwiarygodnić

łącz, w których (ze względu na zachodzące w tych przypadkach alternacje wywołane palatalizującym wpływem morfemu fleksyjnego *-e*) końcowa spółgłoska tematu jest inna niż w pozostałych przypadkach (a jednocześnie inna niż w języku, z którego słowa te pochodzą) i w związku z tym zakończenie tych wyrazów należy pisać zgodnie z wymową<sup>13</sup>, pomijając apostrof oraz *e* nieme i dodając końcówkę bezpośrednio do tematu (palatalizacja ostatniej spółgłoski wymusza więc formę częściowo – na granicy tematu i końcówki – spolonizowaną). W rzeczownikach zakończonych spółgłoską funkcjonalnie miękką, np. [š] (por. *cache*) lub [l] (por. *Google*) wspólnofunkcyjna (względem *-e*) końcówka *-u* miejscownika i wołacza zapisywana jest po apostrofie, gdyż – jak wiadomo – nie wywołuje ona alternacji. Zob. odmianę komputeryzmów zakończonych na *e* nieme w polszczyźnie: (a) M. **Backspace**, D. *Backspace'a*, C. *Backspace'owi*, B. *Backspace*, N. *Backspace'em*, Ms. *Backspasie*; (b) M. **cache**, D. *cache'a*, C. *cache'owi*, B. *cache*, N. *cache'em*, Ms. *cache'u*; (c) M. **Delete**<sup>14</sup>, D. *Delete'u*, C. *Delete'owi*, B. *Delete*, N. *Delete'em*, Ms. *Delecie*; (d) M. **Google**<sup>15</sup>, D. *Google'a*, C. *Google'owi*, B. *Google'a*, N. *Google'em*, Ms. *Google'u*; (e) M. **hardware**, D. *hardware'u*, C. *hardware'owi*, B. *hardware*, N. *hardware'em*, Ms. *hardwarze*; (f) M. **pendrive**, D. *pendrive'a*, C. *pendrive'owi*, B. *pendrive*, N. *pendrive'em*, Ms. *pendrivie* a. *pendriwie*.

Należy podkreślić, że omówiony sposób zapisu form odmiany wskazanej grupy wyrazów – ustalony przez analogię do odpowiednich form deklinacyjnych imion i nazwisk obcych (głównie angielskich i francuskich) – podobnie jak wspomniana wcześniej pisownia nazw klawiszy komputerowych – nie został ujęty w odrębną (wyrażoną wprost) regułę ortograficzną. O takim zapisie można wnioskować jedynie z przykładowych (zwykle trzech) form przypadków zależnych, podanych przy poszczególnych hasłach słownika. Należy zaznaczyć, że sformułowanie odpowiedniej reguły ułatwi również odmianę (w piśmie) innych wyrazów obcych – zatem także tych spoza kręgu leksyki komputerowo-internetowej – których w pol-

decyzję dotyczącą wybranego wzoru odmiany, która – w odniesieniu do takich typów nazw osobowych – nie zawsze będzie oczywista” (H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słotwórstwo, składnia*, Warszawa 2006, s. 51).

<sup>13</sup> Jedynie w przypadku rzeczowników zakończonych ortograficznym *v* literę tę można pozostawić lub zastąpić ją grafemem *w*, analogicznie jak w odmianie imienia *Steve*, por. *Steve'a*, *Stev'owi*, *Steve'em*, ale *Stevie* || *Stewie*.

<sup>14</sup> Z zapisów zawartych w WSO PWN można wywnioskować, że nazwa ta może być odmienna formalnie lub tylko funkcjonalnie, przy czym pierwszeństwo twórcy słownika dają tym drugim formom.

<sup>15</sup> Według WSO PWN nazwę tę można odmieniać lub pozostawić bez odmiany; w przypadku tego wyrazu pierwszeństwo daje się formom z końcówkami.

szczyźnie jest coraz więcej, por. *hardcore*, *high life*, *McDrive*, *scrabble* i in. Pozwoli także uniknąć pewnych niekonsekwencji, które dostrzec można nawet w znaczących źródłach poprawnościowych. I tak w WSO PWN przy haśle *scrabble* (*gra*) przykładowe formy (ściślej: zakończenia form) liczby pojedynczej zapisano z *e* niemym i końcówkami dodanymi po apostrofie, tj. *scrabble'a*, *scrabble'owi*, *scrabble'em*, natomiast formy (zakończenia form) liczby mnogiej – z pominięciem *e* niemego i końcówkami bezpośrednio dodanymi do tematu, tj.: *scrabli*, *scrabblom*, *scrabblami*<sup>16</sup>. Inaczej postąpiono w przypadku form fleksyjnych wyrazu *pendrive* – zarówno wybrane postaci jego liczby pojedynczej (poza miejscownikiem), jak i mnogiej zapisano, dodając (do formy zakończonej *e* niemym) końcówkę po apostrofie, por.: *pendrive'a*, *pendrive'em*, *pendrivie* (a. *pendriwie*); *pendrive'y*, *pendrive'ów*.

Rozstrzygnięcia normatywnego (sformułowania właściwej reguły ortograficznej) wymaga też pisownia derywatów od omawianych tu wyrazów zakończonych *e* niemym; zwłaszcza że jest ich coraz więcej, co ma związek z zasymilowaniem się angielskich komputeryzmów w naszym języku (nawiasem mówiąc, przyrost derywatów tworzonych na bazie analizowanego słownictwa jest kolejnym przejawem coraz silniejszego osvajania się z rzeczywistością elektroniczną – językowym dowodem jej coraz głębszego przenikania do codziennego życia). Od większości z przywołanych wcześniej słów derywowane są regularnie przymiotniki z sufiksem *-owy*, a od części (np. od rzeczowników *cache*, *Delete* || *delete*, *Skype*, *Google* czy *upgrade*) czasowniki na *-ować*. Niektóre (np. *hardware*, *software*, *Skype*) fundują też nazwy wykonawców czynności z przyrostkami *-owiec* lub *-owicz*. O ile posługiwanie się tymi formacjami w mowie nie nasuwa większych trudności, o tyle ich użycie w piśmie budzi już sporo wątpliwości i skutkuje rozmaitością zapisów<sup>17</sup> – problem ten wynika z poczucia hybrydyczności tych form, tj. faktu połączenia rodzimych sufiksów z nietypowo zakończonymi

<sup>16</sup> Pierwsza z tych form, mianowicie: *scrabli* daje się obronić – jest ona poprawna w świetle sformułowanej reguły, tj. ze względu na obecność zmiękczonej spółgłoski [l'] (zatem innej niż w M. lp), pojawiającej się wskutek sąsiedztwa z palatalizującym morfem fleksyjnym [i].

<sup>17</sup> Na rozchwianie pisowni nowych formacji czasownikowych, tematycznie związanych z internetem (w tym także tych utworzonych od podstaw obcych zakończonych *e* niemym) zwróciła również uwagę Beata Kasperska. Badaczka odnotowała, że „[t]akie derywaty czasownikowe funkcjonują w dwóch postaciach: z zachowaniem zapisu oryginalnego (angielskiego) oraz w formie spolszczonej, jak w wyrazach typu *facebookować*/*fejsbukować*, *googlować*/*guglować*, *googlać*/*guglać*, *trollować*/*trolować*, *youtubować*/*jutubować*, *hashtagować*/*hashtagować*, *tweetować*/*tłitować*, *vlogować*/*wlogować* czy *scrollować*/*skrollować*/*skrolować* (B. Kasperska, *Googlować, trollować, tweetować...*, czyli nowe zapożyczenia czasownikowe w języku użytkowników internetu, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 2019, t. 53, s. 126).

obcymi tematami słowotwórczymi i przenosi się również na zapis wyrazów pochodnych utworzonych na bazie tego typu derywatów. Z analizy tekstów zamieszczonych na forach i witrynach internetowych, poświęconych komputerom i nowym mediom elektronicznym, ale także z przeglądu artykułów publikowanych na łamach prasy komputerowej, np. miesięczników „Chip” czy „Komputer Świat”, oraz książek o tematyce informatycznej wynika, że wyrazy pochodne od wskazanych podstaw zapisywane są przede wszystkim na dwa sposoby: albo przyrostek słowotwórczy jest dołączany do tematu zakończonego *e* niemyym po apostrofie, albo *e* nieme jest ucinane, a sufiks dodawany jest bezpośrednio do tak skróconego tematu, por.:

### ***upgrede'owy* || *upgredowy***

Znany dobrze w Polsce producent Zalman wypuścił na rynek dla swoich entuzjastów bardzo przydatny zestaw *u p g r a d e ' o w y*, który pozwala cieszyć się z większych możliwości obudowy mimo kupionego wcześniej tańszego lub starszego modelu.

[<http://pclab.pl/pr52517.html>; dostęp: 15.01.2022]

Może blokować „upgrade” do Win10. Tak mam na laptopie, ponieważ producent nie ma zamiaru wydać nowego sterownika do karty graficznej, to się cały proces *u p g r a d o w y* odczepił.

[<https://www.wykop.pl/wpis/17938293/mirasy-czy-ktos-wie-czy-na-win7-albo-win8-zamontow/>; dostęp: 15.01.2022]

### ***upgrede'ować* || *upgredować***

10 genialnych i tanich sposobów na przyśpieszenie komputera. Co warto *u p g r a d e ' o w a ć*?

[<https://www.pcworld.pl/porada/10-genialnych-i-tanich-sposobow-na-przyspieszenie-komputera-Co-warto-upgrade-owac,406349.html>; dostęp: 15.01.2022]

Na nowy komputer przyjdzie mi poczekać ponad rok albo dwa. I chciałbym *u p g r a d o w a ć* obecny komputer jak najniższym kosztem.

[<http://forum.benchmark.pl/topic/144591-czy-warto-upgradowa-C4%87/>; dostęp: 15.01.2022]

### *cache'ować || cachować*

Dla przykładu czasem nie warto *cache'ować* stron generowanych dynamicznie, szczególnie jeśli wyświetlają one najnowsze dane.

[J. Seidelin, *HTML5. Tworzenie gier*, Gliwice 2012, on-line; dostęp: 15.01.2022]

Serwery sieciowe nakazują przeglądarkom *cachować* pliki manifestu na krótki okres, tak jak czynią to z innymi typami plików.

[M. MacDonald, *HTML5. Nieoficjalny podręcznik*, Gliwice 2012, on-line; dostęp: 15.01.2022]

Takie zwyczaje pisowniane, jak już wspomniano, przenoszone są następnie na konstrukcje słowotwórcze (czy inne formy fleksyjne, jak np. imiesłowy) utworzone na bazie omawianych komputeryzmów, por.:

Co można *cache'ować*?

W przypadku aplikacji webowych, stron internetowych możemy mieć do czynienia z *cache'owaniem* całej odpowiedzi HTTP. Jest to tzw. full page cache. Zastosowanie w przypadku: strony głównej, strony artykułu, strony produktu.

Jest także możliwość *cache'owania* pojedynczych elementów (błoczków) na stronie (tzw. block cache) lub *cache'owanie* całości strony oprócz wybranych fragmentów (tzw. donut caching).

Jeżeli aplikacja ma budowę warstwową, jest podzielona zgodnie np. z zasadami MVC, to w warstwach modelu możemy stosować technikę *cache'owania* dla zapytań bazodanowych oraz webserwisowych.

[<http://ideas2action.pl/2013/03/05/optimalizacja-wydajnosci-aplikacji-poprzez-uzycie-cache-czesc-1/>; dostęp: 15.01.2022]

– Co to jest *cachowanie* i dlaczego jest takie ważne?

– Co i jak możemy *cachować* w aplikacji webowej?

– Jak działają nagłówki *cachujące*?

[<http://youtubersi.pl/video/203243/musisz-cachowac-tylko-co-q-a-3>; dostęp: 15.01.2022]

Zdecydowanie rzadziej formacje zbudowane na bazie wyrazów zakończonych *e* niemym zapisywane są w sposób w pełni spolonizowany (w postaci całkowicie spolszczonej), tj. zgodnie z wymową<sup>18</sup>, por.:

### *apgrejdować*

Cześć, potrzebuję w tej kwocie "apgrejdować" maszynę. Grafika jest wystarczająca dla mnie jedynie CPU już mnie denerwuje.

[<http://forum.benchmark.pl/topic/234990-upgrade-1800-2000zl-gryprogramowaniewirtualizacja/>; dostęp: 15.01.2022]

### *szerterowy*

Oczywiście poza Symantekiem jeszcze jest McAfee i Virex for Mac czy Intego i ich VirusBarrier, plus masa darmowego i szerterowego softu, ale przeznaczenie tego wszystkiego jest właśnie takie: powstrzymać i zabić wszelkie trojany i wirusy przed zarażeniem pececiarzy, z którymi się makjuzerzy kontaktują.

[<http://general4.prv.pl/antywirusowe-programy-4.php>; dostęp: 15.01.2022]

Tego rodzaju zapisy pojawiają się właściwie wyłącznie w tekstach nieoficjalnych, wypowiedziach zamieszczanych na forach internetowych. Nie spotyka się ich natomiast w ogóle w czasopismach komputerowych, ani książkach z dziedziny informatyki.

Obraz wyłaniający się z przeglądu odpowiednich haseł, tj. wyrazów derywowanych od słów zakończonych na *e* nieme, zarejestrowanych w WSO PWN też nie jest w pełni klarowny, a w związku z tym uniemożliwia wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. Przykładowo derywat przymiotnikowy od rzeczownika *hardcore* może być zapisywany z zachowaniem *e* niemego i sufiksem dodanym po apostrofie (*hardcore'owy*) albo z pominięciem *e* niemego i przyrostkiem dołączonym bezpośrednio do tematu słowotwórczego (*hardcorowy*), za to nazwa osobowa od wskazanego rzeczownika zapisywana jest już wyłącznie w ten drugi sposób (*hardcorowiec*). Jeszcze więcej

<sup>18</sup> Do podobnych wniosków dochodzi B. Kasperska na marginesie analizy derywatów czasownikowych tematycznie związanych z internetem. Również z jej obserwacji wynika, że formacje werbalne utworzone na bazie podstaw angielskich (także tych z *e* niemym) rzadziej zapisywane są w wersji całkowicie spolonizowanej. Jak pisze badaczka, „[a]naliza użycia tego typu leksemów w tekstach internetowych, wykonana z wykorzystaniem danych zawartych na portalu Frazeo.pl, potwierdza, że w przypadku występowania dwóch wariantów graficznych użytkownicy internetu chętniej stosują formy będące zapożyczeniami w postaci cytatu — siedem spośród jedenastu badanych leksemów częściej pojawia się w postaci obcej niż spolszczonej, a przewaga w częstotliwości użycia zazwyczaj jest znaczna” (B. Kasperska, *Googlować, trollować, tweetować...*, s. 126).



możliwości zapisu dopuszczają twórcy WSJ PWN w przypadku wyrazów pochodnych od rzeczownika *scrabble*. Derywat przymiotnikowy ma aż trzy wariantywne postaci graficzne: z sufiksem po apostrofie (*scrabble'owy*) oraz z przyrostkiem dodanym bezpośrednio do tematu zapisanego w postaci oryginalnej, tj. przeniesionej z języka angielskiego (*scrabblowy*), lub spolonizowanej, zgodnej z wymową w naszym języku (*skrablowy*). Natomiast nazwa agentywna od tego rzeczownika zapisana jest na dwa sposoby: z sufiksem dodanym bezpośrednio do tematu uszczuplonego o *e* nieme (*scrabblista*) oraz w postaci całkowicie spolonizowanej, tj. odpowiadającej polskiemu brzmieniu (*skrablista*); pominięcie w tym przypadku formy z apostrofem wynika zapewne z alternacji morfonologicznej towarzyszącej temu aktowi derywacji, a mianowicie: wymiany ostatniej spółgłoski tematu [l] na głoskę miękką [l'] wskutek palatalizującego wpływu dodanego morfemu słowotwórczego *-ist(a)*. Warto nadmienić, że w analogiczny sposób, co nazwa wykonawcy czynności od rzeczownika *scrabble*, zapisywana jest utworzona na jej bazie formacja żeńska: *scrabblistka* a. *skrabliska*. Spośród derywatów werbalnych, utworzonych na bazie wyrazów zakończonych *e* niemym, w WSO PWN zarejestrowano jedynie czasownik od rzeczownika *Google*, w którym przyrostek tematyczny *-owa-* || *-uj-* dodano bezpośrednio do nie-spolonizowanego ortograficznie tematu (por. *googlować*).

Jak zatem powinna brzmieć odpowiednia reguła ortograficzna normująca zapis derywatów od wyrazów zakończonych na *e* nieme, a zatem który ze wskazanych tu, możliwych wariantów pisowni rozpatrywanych formacji wybrać? I czy na pewno tylko jeden, a może dwa lub wszystkie trzy? Na te pytania nie zamierzam udzielać w tym artykule wiążącej odpowiedzi, zwłaszcza że nie mam ku temu wystarczającej mocy sprawczej. Chciałbym więc zwrócić uwagę jedynie na kilka kwestii, które powinny mieć na względzie osoby decydujące o kształcie polskiej ortografii, gdy będą formułować zalecenia dotyczące zapisu rozpatrywanych słów, tzn. decydując o takim czy innym możliwym wariantach ich pisowni<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Przedstawione tu sprawy zaprezentowałem 7 grudnia 2020 r. na XXXIX posiedzeniu Zespołu Ortograficzno-Onomastycznego RJP w związku z zainicjowaną przez Iwonę Burckacką dyskusją na temat pisowni czasowników zapożyczonych z języka angielskiego mających *e* nieme w wersji oryginalnej. Trzeba jednak pamiętać, że ustalenie stosownej reguły ortograficznej jest zadaniem RJP.

## 1.

O ile w wydany po raz pierwszy w 1975 roku – i stanowiącym przez wiele lat największe i podstawowe źródło normy językowej w zakresie ortografii – *Słowniku ortograficznym języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka (zastąpionym w 1996 roku przez *Nowy*, a w 2003 roku przez *Wielki słownik ortograficzny PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego) odnaleźć można uwagę, iż „[z]darza się często, że zapożyczony wyraz podstawowy zachowuje swoją oryginalną postać ortograficzną, natomiast polonizacji ulega wyraz pochodny”<sup>20</sup>, to jednak w moim przekonaniu zapis całkowicie spolszczony wyrazów derywowanych od słów obcych (nie tylko tych zakończonych na *e* nieme) można by dopuścić jako jeden z możliwych wariantów (główny, poboczny, równorzędny) jedynie w odniesieniu do formacji, których baza (podstawa) słowotwórcza również doczekała się spolonizowanej pisowni. W przeciwnym razie niejednokrotnie zdarzałoby się, że graficzny rozstęp pomiędzy funkcjonującymi w polszczyźnie wyrazem fundującym (w postaci pierwotnej, oryginalnej) a fundowanym (w postaci wtórnej, spolszczonej) byłby na tyle duży, iż utrudniałby użytkownikom języka skojarzenie obu jednostek (wyjściowej i pochodnej) z jedną rodziną słowotwórczą – powiedzmy dobitniej: takie rozwiązanie skutkowałoby zerwaniem więzi formalnej, przy zachowaniu (co jednak nie do końca pewne) poczucia związku semantycznego pomiędzy obiema jednostkami i godziłoby w jedną z podstawowych zasad polskiej ortografii, mianowicie: zasadę morfologiczną, która „pozwala na zachowanie poczucia tożsamości cząstek morfologicznych wyrazów”<sup>21</sup> (więc także morfemów rdzennych), czyli „związku morfologiczno-znaczeniowego z innymi formami fleksyjnymi tych wyrazów lub z wyrazami pokrewnymi”<sup>22</sup>. Jak bowiem piszą twórcy WSO PWN: „Gdyby zastosować tu zasadę fonetyczną, związek ów uległby zatarciu”<sup>23</sup>. Co więcej – jak pokazała przedstawiona analiza – całkowicie spolonizowane pod względem zapisu derywaty od wyrazów obcych zakończonych na *e* nieme mają charakter nieoficjalny ze względu na typ tekstów, w których się one pojawiają (wpisy na forach internetowych) – i tak właśnie postrzegane są przez (co bardziej świadomych) użytkowników polsz-

<sup>20</sup> *Słownik ortograficzny języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1975, s. 139.

<sup>21</sup> *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, s. 11.

<sup>22</sup> Tamże, s. 11–12.

<sup>23</sup> Tamże, s. 12.

czynny: w prasie komputerowej i książkach z zakresu informatyki – jak już wspomniano – takich zapisów w ogóle się nie stosuje (chyba że w charakterze żartu), a osoby piszące na forach często ujmują je w cudzysłów.

Ponadto przytoczona wcześniej uwaga Mieczysława Szymczaka – co pokazują wszystkie podane przez autora przykłady – dotyczy zasadniczo derywatów od nazw własnych; por.: *Byron*, ale: *bajronizm*, *bajroński*, *bajronista*; *Oxford*, ale: *oksfordzki*; *Schiller*, ale: *szylerski*; *Conrad*, ale *konradowski*; *Chicago*, ale: *chicagowski* a. *chikagowski*<sup>24</sup>; *Hvar*, ale: *hvarski* a. *hwarski*; *New York* a. *Nowy Jork*, ale tylko: *nowojorski*<sup>25</sup>. Można by ją więc odnieść co najwyżej do wyrazów utworzonych od oficjalnych nazw komunikatorów, wyszukiwarek czy przeglądarek internetowych; por.: *gugłować*, *gugłać* (← *Google*), *skajpować* czy *skajpowicz* (← *Skype*).

Dodać też należy, że większość spośród przywołanych przez Szymczaka form funkcjonuje na zasadzie wariantów względem postaci graficznie niespolonizowanych (wyjątek stanowią jedynie rzeczowniki *bajronizm* i *bajronista* oraz przymiotniki *bajroński* i *oksfordzki*). Spolszczenie pisowni adiektywów *oksfordzki* i *nowojorski* jest zgodne ze sformułowaniem przeze mnie wcześniej zaleceniem, gdyż motywujące je nazwy własne doczekały się wariantów spolonizowanych (*Oksford* i *Nowy Jork*). Rzecz znamieną, że z – podanego przez Szymczaka i zarejestrowanego później także w NSO PWN – zasymilowanego graficznie wariantu *czikagowski* zrezygnowano w WSO PWN, pozostawiając jedynie wariant niespolonizowany (*chicagowski*); postępowanie takie wydaje się ze wszech miar słuszne ze względu na rozchwianą (wariantywną) wymowę podstawy *Chicago*, tj. [č'ikago] lub [š'ikago] (gdyby autorzy WSO PWN zdecydowali się na zapis spolszczony, musieliby wówczas uwzględnić także postać *\*szikagowski*).

Ten ostatni przykład kieruje naszą uwagę na jeszcze jedną trudność związaną z całkowitą polonizacją graficzną omawianych komputeryzmów, a mianowicie: wahaniami w zakresie ich wymowy, co znalazłoby przecież odzwierciedlenie w sposobie ich zapisu. W kręgu rozpatrywanej leksyki znajdują się wszak słowa o nieustabilizowanym brzmieniu, więc jeszcze nie w pełni zaadaptowane pod względem fonetycznym. Tak jest chociażby w przypadku nazwy komunikatora internetowego *Skype* (wymawianego [skajp] lub [skejp]) czy nazwy klawisza komputerowego, który służy ka-

<sup>24</sup> W części hasłowej SO PWN pojawia się natomiast wariant *czikagowski*.

<sup>25</sup> *Słownik ortograficzny języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1975, s. 139.

sowaniu *Delete* || *delete* (odczytywanego [d'ilejt] lub [d'il'it]). Potwierdzeniem wariantywności fonetycznej tych słów są potoczne (czy może: jeszcze potoczne) zapisy internetowe utworzonych na ich podstawie derywatów:

***skajpować* || *skejpować***

Czy nie jest czasami zadaniem faceta utrzymywać relacje z innymi kobietami na zdrowym poziomie, nie podrywać, nie sms'ować, nie skajpować?

[<http://polki.pl/zwiazki-i-seks/rozmowy,zdrada-kto-jest-winien,948192,16,wypowiedzi.html>; dostęp: 15.01.2022]

Lubię czytać książki, oglądać anime i seriale, robić coś kreatywnego, skejpować z Bartkiem lub po prostu spać. Ale szkoła narzuciła mi inny scenariusz. Naukę po nocach.

[<https://ask.fm/Tiankowa/answers/132203536730>; dostęp: 15.01.2022]

***dilejtować* || *dilitować***

[...] od jakiegoś czasu obserwuję, że forumowicze zaczęli ciąć linki, każdy jeden link jest cięty na dwie lub więcej części [...] no, żeby nie powiedzieć, że to jest troszkę wq, to powiem, że łatwiejszym by było, żeby można było kliknąć zamiast kopiować, dilejtować i enterować.

[<https://www.forum.optimalizacja.com/topic/7484-ci%C4%99cie-link%C3%B3w>; dostęp: 15.01.2022]

Wklejam parę fotek, czarno-białą Kryskę muszę niestety w tym celu dilitować..no, trudno.. taki lajf, czyli konkretnie Pan Darek [...].

[<http://forum.krystynajanda.pl/viewtopic.php?f=12&t=74341&start=4120>; dostęp: 15.01.2022]

Należy też wspomnieć, że spolonizowane graficznie derywaty przymiotnikowe od wyrazów komputerowych zakończonych na *e* nieme, jak np. *softlerowy*, *szerlerowy*, *nestkejpowy*, *apgrejdowy* bywają negatywnie oceniane przez część językoznawców. Zdaniem Jarosława Karzanowicza „prosta adaptacja graficzna zapożyczenia byłaby rażąca i nie do przyjęcia”<sup>26</sup>. Podobnie uważa Jolanta Tambor, pisząc: „Być może to kwestia przyzwyczajenia, ale obecnie wyrazy w takiej postaci wyglądają koszmarnie”<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> J. Karzanowicz, *Neologizmy przymiotnikowe w polskich czasopismach komputerowych dla początkujących i średnio zaawansowanych*, [w:] *Wokół słów i znaczeń. Tom 4. Słowotwórstwo a media*, red. E. Badyda, J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2011, s. 58.

<sup>27</sup> J. Tambor, *Język komputerowy – żargon czy język specjalistyczny?*, [w:] *Języki specjalistyczne. Język biznesu*, red. J. Arabski, Katowice 1997, s. 152.

## 2.

W świetle dotychczasowych rozważań wydaje się, że lepszym rozwiązaniem, gdy idzie o zapis wyrazów pochodnych od omawianych nazw, byłoby zachowanie *e* niemego i dodawanie przyrostka słotwórczego po apostrofie. Konwencja taka znajdowałaby oparcie w przedstawionej wcześniej regule normującej zapis form fleksyjnych tego typu wyrazów – byłaby ustalona przez analogię do tej reguły, a także dopuszczałaby możliwość pominięcia *e* niemego oraz dodania sufiksu słotwórczego bezpośrednio do tematu w przypadku wystąpienia alternacji spółgłoskowej na szwie morfologicznym. Zgodne z tą konwencją byłyby więc zapisy: *hardware'owy*, *software'owiec*, *skype'owicz*, *update'ować*, ale też *scrabblista*. Jednak i tu pojawiają się pewne wątpliwości – choć jest ich znacznie mniej niż w przypadku decyzji o całkowicie spolonizowanym zapisie. Po pierwsze, sądzę, że warto zwrócić uwagę na postać graficzną wyrazów utworzonych na bazie tego rodzaju derywatów (czyli derywatów drugiego stopnia i kolejnych): użycie apostrofu, jakkolwiek wyraziście separowałoby (rozgraniczałoby) część leksykalną od gramatycznej (ciągu morfemów słotwórczych oraz fleksyjnego), to jednak przypuszczalnie mogłoby wyrobić u zwykłych użytkowników przekonanie o występowaniu w polszczyźnie nietypowych, nieraz wyjątkowo długich formantów słotwórczych, por. *skype'owicz*, *skype'wiczka*, *skype'owiczowski*<sup>28</sup> – byłoby to oczywiście przekonanie nieprawdziwe. Po drugie, o ile do zapisu bezokoliczników utworzonych od wskazanych podstaw, tj. formacji z zakończeniem *~ować* dodanym (do tematu na *e* nieme) po apostrofie, już się po części przyzwyczailiśmy<sup>29</sup>, o tyle trudne – przynajmniej dla mnie – jest zaakceptowanie pisanych w ten sposób form ich odmiany, jak np.: *skype'uję*, *delete'ujesz*, *update'ujemy* itp.

<sup>28</sup> Nie mówiąc już o niektórych formach fleksyjnych tych derywatów, jak np. *skype'owiczowskiego*, w których część gramatyczna pod względem składu głoskowego byłaby ponad dwa razy dłuższa niż część rdzenna.

<sup>29</sup> Na taki zapis neologizmu *update'ować* (i pochodnego odeń rzeczownika *update'owanie*) zdecydował się m.in. Jan Miodek w swoim artykule pt. *Awatar i update'owanie, czyli rzeczywistość elektroniczna w codziennym komunikacyjnym obcowaniu*, a także redaktorzy „Języka Polskiego”, w którym tekst ten został opublikowany, por. „Kwintesencją Polski i polszczyzny ostatnich lat – nie waham się użyć takiego sformułowania – jest też *update'owanie* [...] Oto od podstawy *update* ‘aktualizacja programu komputerowego’ publicysta stworzył czasownik *update'ować* i użył go zamiast tradycyjnych form języka ogólnego aktualizować się albo uwiarygodniać się, korzystając zarazem z przeogromnych możliwości słotwórczych naszego języka [...]” (J. Miodek, *Awatar i update'owanie, czyli rzeczywistość elektroniczna w codziennym komunikacyjnym obcowaniu*, „Język Polski” 2013, XCIII, z. 5, s. 354).

## 3.

Ostatni wreszcie możliwy i – jak się wydaje – najrozsądniejszy sposób zapisu omawianych struktur polegałby na pominięciu *e* niemego i dodaniu sufiksu bezpośrednio do tematu słowotwórczego, por.: *skypowy*, *skypowicz*, *skypować* (*skypuję*, *skypujesz*); *upgradowy*, *upgradować* (*upgraduję*, *upgradujesz*), *updatowy*, *updatować* (*updatuję*, *updatujesz*), *updatowanie*. Taka pisownia rozpatrywanych derywatów nawiązywałaby do formacji z przyrostkami *-owy*, *-owiec*, *-owicz*, *-ować* utworzonych od rzeczowników zakończonych literą spółgłoskową, których sporo jest także w słownictwie odnoszącym się do mediów elektronicznych, por.: *komputerowy*, *internetowy*, *antywirusowy*, *antyphishingowy*, *blogowy*, *gamingowy*, *mejlowy*, *spamowy*, *webowy*; *blogować*, *bootować*, *esemesować*, *hakować*, *mejlować*, *spamować*, *twittować*, *zipować*.

Codziennie użytkowanie komputerów i internetu czy szerzej mediów elektronicznych w znaczący sposób wpłynęło i wpływa nadal na polszczyznę oraz zachowania językowe współczesnych Polaków. Jednym z przejawów tego oddziaływania jest znaczny przyrost nowego słownictwa, przede wszystkim zapożyczonego z języka angielskiego, które stopniowo ulega adaptacji fonetycznej, fleksyjnej i słowotwórczej. Coraz powszechniejsze posługiwanie się tą nową leksyką nie tylko w codziennej komunikacji mówionej, ale także pisanej wiązało się z podjęciem decyzji rozstrzygających o zapisie tak poszczególnych słów, jak i całych serii wyrazowych – tym samym zaowocowało wprowadzeniem nowych reguł ortograficznych. Jednak nie wszystkie sprawy związane z pisownią słownictwa komputerowo-internetowego zostały rozpatrzone i unormowane. Analiza komputeryzmów zarejestrowanych w WSO PWN pozwala:

- (a) po pierwsze, odtworzyć pewne zasady zapisu części spośród badanych wyrazów, przyświecające twórcom tego słownika, jednak niewyrażone wprost w postaci odrębnej reguły zawartej w części teoretycznej (opisowo-normatywnej), jak np. reguła dotycząca możliwości użycia wielkiej bądź małej litery w zapisie nazw klawiszy komputerowych czy reguła zapisu form fleksyjnych rzeczowników zakończonych na *e* nieme;
- (b) po drugie, dostrzec pewne niekonsekwencje w proponowanym zapisie niektórych wyrazów, co przyczynia się do rozważań nad koniecznością wprowadzenia nowych ustaleń ortograficznych,

np. reguły normującej zapis derywatów od wyrazów zakończonych *e* niemym.

Podjęte w niniejszym tekście rozważania nie wyczerpują w całości zagadnienia, jakim jest oddziaływanie rzeczywistości elektronicznej na system graficzny i ortograficzny polszczyzny. Dodatkowego omówienia wymagałyby m.in. jeszcze takie kwestie, jak chociażby wykraczanie symboli graficznych związanych z komputerami i internetem poza obszar komunikacji elektronicznej: myślę tu np. o nowych zastosowaniach znaku @, zwanego małp(k)ą, w funkcji litery *a* (jak w nazwie serii wydawniczej *Studi@ Naukowe* pod redakcją Sambora Gruczy) oraz w funkcji dywizu (jak w tytule programu telewizyjnego z udziałem Jana Miodka, a wtórnie tytułu jego książki *Słownik polsko@polski*), a także o coraz częstszych użyciach znaku /, nazywanego z angielska *slashem*, a po polsku *ukośną kreską* lub *ukośnikiem*, który przejmuje funkcje znaku interpunkcyjnego: przecinka lub nawiasu<sup>30</sup>. Odpowiedniego zalecenia normatywnego wymaga wreszcie zapis konstrukcji słowotwórczych powstających seryjnie w związku z rozwojem techniki informatycznej, a zawierających na przedzie cząstki *e-*, *cyber-*, *mega-* czy (znacznie mniej produktywną) *giga-*: idzie tu o pisownię rozdzielną bądź łączną (z dywizem lub bez dywizu), bo graficzna postać tych struktur bywa rozmaita. Decyzja powinna być arbitralna, zwłaszcza że pisownia łączna bądź rozdzielna opiera się na zasadzie konwencjonalnej. Moim zdaniem orzec trzeba na rzecz pisowni łącznej: z dywizem w przypadku konstrukcji z *e-*, ze względu na pierwotną postać ich matrycy, którą był wyraz *e-mail* (por. *e-sklep*, *e-konto*, *e-szkoła*), i bez dywizu w przypadku struktur z segmentami: *cyber*, *mega-* i *giga-* (por. *cyberprzestępca*, *megapromocja*, *gigapaka*). Tak zresztą zapatrują się na tę kwestię twórcy WSO PWN, jak można wnosić z postaci graficznej zarejestrowanych w nim tego typu jednostek.

<sup>30</sup> Na takie niestandardowe użycie ukośnika wskazywał już przed laty Edward Łuczyński, zob. E. Łuczyński, *Ukośnik – nowy znak interpunkcyjny?*, „Język Polski” 1997, LXXVII, z. 4–5, s. 380–381.

Marcin Maciołek

**The influence of computer-internet reality on the spelling norms of contemporary Polish**

The paper – in accordance with the title – concerns the influence of information technology on the orthographic system of the Polish language. The use of computers and the Internet not only resulted in the appearance of new words in Polish, but also contributed to the decision on how to write specific computerisms (allowing their polonized version), and even to the formulation of spelling rules that standardize the spelling of certain word series, such as the names of computer fonts, programming languages, programs and operating systems, or the names of Internet portals. However, not all issues concerning the writing of newly appearing in Polish language computerisms have already been considered by linguists. The normative solution requires, among other things, spelling of derivatives created on the basis of nouns ending in silent *e*, which have been adopted from English. This is why the author discusses the existing spelling habits of the users of contemporary Polish language and signals the facts which should be taken into account when formulating an appropriate orthographic rule.

**Keywords:** *computerisms, language usus, spelling norm, spelling of computer vocabulary*

**Słowa kluczowe:** *komputeryzmy, uzus językowy, norma ortograficzna, pisownia słownictwa komputerowego*